29 listopada - Andrzejki

Andrzejki, jędrzejówki, jędrzejki. Obchodzone w Polsce w noc z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Z biegiem czasu stały się głównie pretekstem do brania udziału w imprezach tanecznych, które z ich dawną formą mają niewiele wspólnego. Tymczasem tradycja andrzejkowych wieczorów sięga zamierzchłych czasów. Pierwsze pisemne wzmianki o tym święcie pochodzą z XVI wieku. Warto dodać, że obrzędy z nimi związane daleko wykraczają poza znane nam lanie wosku i tańce.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu wszystkie polskie dziewczęta na wydaniu wiedziały, że w imieniny św. Andrzeja mają szansę dowiedzieć się, jak ułoży im się życie uczuciowe. O ile dziś to walentynki uważamy na święto zakochanych, o tyle kilka dekad temu to św. Andrzej patronował pragnącym miłości pannom, zaś patronką chętnych na ożenek kawalerów była św. Katarzyna (4 listopada). Z biegiem czasu andrzejki wchłonęły obchody katarzynek, a chłopcy zaczęli świętować razem z dziewczętami.

Możesz dowiedzieć się o różnych zwyczajach andrzejkowych klikając przycisk więcej.

Lanie wosku

Tej tradycji raczej nie trzeba nikomu przypominać – chodzi o to, aby wylać na wodę gorący wosk, a następnie w jego kształcie doszukać się symboli i je zinterpretować. Pomocny może się tu okazać cień naszego woskowego tworu – rzucony na ścianę jest czytelny i pobudza wyobraźnię. Uwaga – wosk tradycyjnie lejemy przez dziurkę od klucza!

Wyścig butów

W andrzejkowy wieczór możemy też urządzić wyścig butów. Chodzi o to, żeby lewe buty uczestników ustawić rządkiem w kącie pokoju. Następnie powinniśmy przestawiać je tak, aby ostatni but „wskakiwał" na pierwsze miejsce i tak aż do momentu, kiedy któryś z butów dotknie progu. Osoba, która jest właścicielem tego buta będzie wedle wróżby tą, która pierwsza wyjdzie za mąż lub ożeni się.

Rzut trzewikiem

Inną popularną wróżbą wykorzystującą obuwie był rzut butem. Uczestnik zabawy odwracał się tyłem do drzwi, a następnie rzucał za głowę lewy trzewik. But, który upadł podeszwą do podłogi i był skierowany czubkiem ku drzwiom, zwiastował pannom i kawalerom rychłą zmianę stanu cywilnego. Tu mamy praktyczną radę – w celu uniknięcia szkód, koniecznie zamieńcie ciężkie buty na kapcie.

Cztery filiżanki

Pod trzy z czterech filiżanek wkładamy: obrączkę, listek i monetę. Pod czwartą nie umieszczamy nic. Zamieniamy miejscami filiżanki, a następnie wybieramy jedną z nich. Obrączka oznacza miłość, listek – małżeństwo, moneta zaś – bogactwo. Możemy użyć większej liczby filiżanek i umieścić tam też inne drobne przedmioty (np. klucz symbolizujący przeprowadzkę, kostkę cukru oznaczającą słodkie i beztroskie życie itd.). Jeśli trafimy na pustą filiżankę, w najbliższym czasie najprawdopodobniej nie zmieni się nic.

Najdłuższa obierzyna

Do tej zabawy musimy przygotować tej samej wielkości jabłka, które następnie uczestnicy będą obierali. Komu uda się uzyskać najdłuższą obierkę, tego związek będzie miał najdłuższy staż. Zabawa może mieć ciąg dalszy – każdy uczestnik rzuca swoją obierzynę za siebie i w kształcie, w jaki się ona ułoży, może dopatrywać się litery, która będzie inicjałem jego przyszłej miłości.

Karteczki pod poduszką

Na małych karteczkach wypisujemy imiona (mogą to być najpopularniejsze imiona płci przeciwnej lub kolegów i koleżanek). Karteczki składamy, umieszczamy pod poduszką i zostawiamy na noc. Rano wyciągamy pierwszą lepszą karteczkę – imię na niej zapisane będzie imieniem naszego przyszłego ukochanego albo przyjaciela na całe życie.

Serce z imionami

Wycinamy dwa papierowe spore serca. Na jednym z nich wypisujemy popularne imiona żeńskie, na drugim – męskie. Jedna osoba przytrzymuje serce, a uczestnicy przekłuwają (oczywiście z drugiej strony, tak, aby nie widzieć imion) papier. Imię, w które uczestnik trafi szpilką, będzie imieniem jego przyszłej żony lub męża.



